Nr. 105 SOSNOWIEC, czwartek dnia 10 maja 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu kwartalnie 4,25, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50. —

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Żądania Rusinów.

Rusini galicyjscy żądają, aby wszystkie części zamieszkanych przez nich i graniczących z sobą prowincji, t. j. Galicja wschodnia aż po San, północno-wschodnia Bukowina i północno-wschodnie Węgry z miastem Lwowem Przemyślem, Czerniowcami iMunkascem — oddzielone zostały od prowincji, do których należą, i zjednoczone w odrębną prowincję autonomiczną z sejmem we Lwowie. Ażeby równocześnie z przebudową całej monarchji austro-węgierskiej, na zasadach federacji, jednolite urządzenie centralnej reprezentacji różnych ludów i ich udziału w administracji monarchji zastosowane zostało do wszystkich prowincji Habsburgów, włącznie z nową prowincją ukraińską.

— Wiedeńska die Zeit ogłasza oświadczenie ruskiego przedstawicielstwa politycznego przeciw ostatniemu manifestowi Rady Stanu, wydanemu z okazji proklamacji rosyjskiej w sprawie polskiej.

W orędziu Rady Stanu była mianowicie mowa o obszarach, leżących między Polską a Rosją. Ukraińcy oświadczają, że enuncjacja Rady Stanu est niejako propozycją podziału terytorjum ukraińskiego między Polskę a Rosję. Rusini zatrzegają się przeciw temu, aby Polacy zajmowali ziemie ukraińskie.

Następnie zajmuje się deklaracja sprawą chełmską i oświadcza, że Chełm jest obecnie w bezwzględny sposób polonizowany.

— W Kijowie odbył się kongres narodowy ukraińców, zagajony przez b. profesora uniwersytetu lwowskiego Hruszewskiego, który domagał się utworzenie odrębnej republiki ukraińskiej. Poseł do Dumy ukrainiec S. dowski określił granice tej republiki: od zachodu gubernia lubelska i grodzieńska, od południowego wschodu obwód kubański, od północy Prypeć, od południa morze Azowskie i Czarne, jednak bez południowego Krymu. W całości projektowana rzeczpospolita rusińska równawałaby się co do obszaru państwu niemieckiemu a ludność jej wynosiłaby około 40 miljonów. Ośm guberni byłoby czysto ukraińskich, reszta miałaby większość rusińskiej ludności. Pop Lewicki wystąpił przeciw uroszczeniom warszawskiej Tymcz. Rady Stanu i przeciw polskim legjonom.

Dość harmonijny nastrój kongresu zamąciły organizacje wojskowe, które przysłały swych delegatów na kongres. Sołdaci ukraińscy sprzeciwili się oddzieleniu Ukrainy od Rosji i grozili zebranym separatystom, że rozpędzą cały kongres bagnetami.

Ostatecznie wzięły górę żywioły, domagające się tylko wewnętrznej autonomji w prowincjach, zamieszkałych w większości przez Rusinów.

Ostatnie pisma niemieckie donoszą, że w Kijowie powstał uniwersytet ukraiński. Niewiadomo jeszcze, czy jest to uniwersytet nowy (zapewne wyższe kursa), czy też uniwersytet rosyjski przeistoczył się w ukraiński.

W sprawie pomnika na Jasnej Górze.

W „Gazecie Niedzielnej" J. E. Biskup Zdzitowiecki wyraził następujące oświadczenie, które z wdzięcznością i uznaniem cała Polska przyjmie.

„W prasie poruszono myśl usunięcia pomnika pod Jasną Górą w Częstochowie.

Pomnik ten, jak wiadomo, stanął z ofiar, choć wymuszonych, ludu naszego polskiego.

Sądzę, że zgadnę życzenia naszego siermiężnego ludu i wszystkich rodaków, wiernych dawnym polskim ideałom, gdy w ich imieniu wyrażę gorące życzenie, aby na tym miejscu i tej samej podstawie stanęła wspaniała, artystycznego dłuta, figura Matki Boskiej, przed którą pątnicy Jasnogórscy czekaliby na uroczyste przyjęcie i dokąd byliby odprowadzani ze świątyni Jasnogórskiej. Całość zaś uzupełniałaby ustawiona na wałach figura zmartwychwstałego Chrystusa, symbol Polski, powołanej przez przedziwną Opatrzność Bożą do nowego pełnego chwały narodowego i politycznego życia.

Sądzę także, że ogłoszony konkurs w tym celu zapewni Jasnej Górze dzieła wielkiej artystycznej wartości i pozwoli młodym siłom się wypowiedzieć w sztuce.

WOJNA.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 7 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Za wyjątkiem odosobnionego ognia, na całym froncie panował spokój.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Walka artylerji pod Lens i Arras znowu doszła wieczorem do ogromnej gwałtowności. Przedłużyła się dalej na wschód poza Bullecourt.

Nieprzyjaciel kontynuował w dalszym ciągu ostrzeliwanie St. Quentin, które wznieciło w mieście pożary, przyczem ponownie uszkodzoną zestała katedra.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Po ciężkich stratach, jakie przyniósł Francuzom dzień 5 maja, zrzekli się oni na razie kontynuowania swych ataków. Dopiero po południu znaczne siły uderzyły naprzód pomiędzy Fort a Braye. Odrzucono je w całości.

Wieczorem i nocą rozpoczęły się gwałtowne ataki na północy od Lafaux i pomiędzy drogą Soissons — Laon — Ailles. Po zaciętej walce, podczas której osiągnęliśmy sukcesy miejscowe i zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty, stanowiska nasze utrzymane zostały przez nasze dzielne wojska. Pomiędzy Ailles a Craonne załamały się gwałtowne ataki częściowe Francuzów.

Na górze Zimowej walki toczyły się przezcały dzień. W szybkich natarciach odzyskaliśmy północny skraj góry i utrzymaliśmy pomimo licznych natarć nieprzyjaciela. Francuzi musieli cofnąć się na skraj południowy góry. Płaskowzgórze pozostaje nieobsadzonem przez żadną ze stron. Chevreux znajduje się w naszem posiadaniu.

Również i ten dzień wielkiej bitwy nad Aisne był pełen sukcesów dla nas. Od dnia 5 maja pomiędzy Soissons i Reims wzięliśmy do niewoli 9 oficerów 726 szeregowców, zdobyliśmy 41 karabinów maszynowych i karabinów szybkostrzelnych.

* * *

Wczoraj zestrzelono 14 latawców nieprzyjacielskich.

Front macedoński.

W łuku Cerny ogień artylerji potęgował się chwilami do znacznej gwałtowności. Słabsze nieprzyjacielskie oddziały artylerji, które posunęły się ku stanowiskom naszym, zostały z łatwością odparte.

Na zachodzie od Wardaru załamały się natarcia przeciwnika na bułgarskie straże polowe.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Wrzenie w Rosji.

BERN, 8 maja (BTW). Korespondent paryski dziennika „Stampa" utrzymuje, iż w Rosji rozłam pomiędzy radą delegatów robotników i żołnierzy, a rządem tymczasowym przejawił się tak otwarcie z powodu rozbieżności poglądów na cele wojenne. Rządowi tymczasowemu zarzucają dwulicowość na tej podstawie, że do ostatniej noty od sprzymierzeńców zostało dołączone tajne pismo, odwołujące to, co powiedziano w nocie.

Wojsko z Moskwy do Piotrogrodu.

BERLIN, 8 maja (BTW). Donoszą z Bazylei: „Według informacji londyńskich z Piotrogrodu donoszą, że przybyły tam z Moskwy wierne rządowi tymczasowemu pułki artylerji, aby poprzeć mające wkrótce nastąpić zarządzenia rządu".

Wyjazd posła angielskiego.

KOPENHAGA, 8 maja, (BTW.) Według doniesienia z Haparandy, w Petersburgu krążą pogłoski, iż poseł angielski Buchanan zbiegł potajemnie podczas wielkich manifestacji, skierowanych wszczególności przeciwko Milukowi i Anglji. Gdy nazajutrz po demonstracyach przedstawiciel rządu polecił zameldować się u Buchanana, ażeby przeprosić go z powodu tych zajść, urzędnik poselstwa oznajmił mu, iż Buchanan odjechał,

Depesza otrzymana dzisiaj rano z Bergen głosi, iż przybył tam Buchanan. Poseł udaje się do Angli.

„Lokalanzeiger" berliński nadmienia w tej sprawie: Treść depeszy powyższej każe powątpiewać, by sir George Buchanan miał przybyć istotnie do Bergen. Jeżeli jednak tak jest istotnie to, wnosząc ze stanu rzeczy, nie może być mowy o czemś innem, jak tylko o ucieczce, gdyż poseł angielski, nie był nigdy potrzebniejszy w Petersburgu, niż w chwili obecnej, gdy starannie pielęgnowany przezeń posiew nienawiści i wichrzenia umysłów może zostać zdeptany przez naród rosyjski.

Odezwa króla.

BERN, 8 maja (BTW). Król angielski wydał uroczystą odezwę, w której upomina z naciskiem, by zachowywano najwyższą oszczędność w spożyciu wszelkiego rodzaju zboża. Spożycie chleba w gospodarstwie domowem winno być ograniczone conajmniej o czwartą część w stosunku do spożycia normalnego, używania mąki do innych celów, niż do wypieku chleba należy zaprzestać zupełnie, lub też o ile możności ograniczyć. Wreszcie osoby, trzymające konie, upominane są, by przestały używać owsa, oraz innego ziarna na paszę, wyjąwszy konie, przeznaczone dla hodowli w interesie kraju. Odezwa ma być odczytana w cztery kolejne niedziele ze wszystkich kazalnic w królestwie.

„Jewłogij"

Z Piotrogrodu donoszą, że aresztowano tam słynnego episkopa chełmskiego, Jewłogja (Eulogjusza).

Wiadomość o uwięzieniu i wszczęciu śledztwa przeciwko potężnemu do niedawna władyce Eulogjuszowi wywarła w społeczeństwie polskim duże zadowolenie. Zaklęty wróg Polaków, wybitny przedstawiciel caryzmu rosyjskiego, dygnitarz urzędowego kościoła, znany jest nam dobrze z działalności swej na terenie Dumy, w Chełmszczyźnie oraz w Galicji.

Do szeregu nazwisk Rosjan, którzy pewną ręką zadawali nam ciosy bolesne, oddawna włączyliśmy władykę Eulogjusza. Na krwawych kartach naszych walk o wiarę przewija się to nazwisko jak upiór, jako coś, co nie może się wprost pomieścić w głowie, co zdawałoby się jest tworem zwyrodniałej imaginacji, a nie minioną rzeczywistością.

Ostatnie występy na terenie galicyjskim były koroną jego działalności. Oto ten „pasterz" odbiegł swej owczarni, by na nowych terytorjach wszelkimi sposobami prowadzić dalej swe nikczemne dzieło.

Eulogjusz podzielił losy ostatnich dygnitarzy caratu rosyjskiego — wtrącony jest do więzienia; sądzić go będzie sąd jego narodu. My Polacy, już dawno go osądziliśmy.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Sn. 9|V

— **Zjazd hygienistów polskich.** W drugiej połowie czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd hygienistów polskich z całego Królestwa. Według ogłoszonego programu, zjazd podejmuje trzy główne sprawy: a) projekt prawodawstwa sanitarnego w Polsce, b) zobrazowanie stanu sanitarnego kraju w dobie obecnej i c) względy hygieniczne przy odbudowie wsi i miast. Możeby miejscowe Towarzystwo hygieniczne dało znak życia i wysłało na zjazd swoich delegatów? Stan sanitarny naszej przemysłowej dzielnicy winien być na Zjeździe w odpowiednim referacie — wszechstronnie omówiony.

— **Zamknięcie stacji.** „Deutsche Warschauer Zeitung" donosi: „Z d. 1 czerwca r. b. przystanek Stary Będzin na linii Sosnowiec — Częstochowa zamyka się dla komunikacji osobowej, bagażowej i pośpiesznej towarowej".

— **Zniesienie przepustek kolejowych.** Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: „Przepustki kolejowe od dnia 1-go b. m. w okupacji austrjacko-węgierskiej zniesiono. Kolejami jeździć można za kartą tożsamości. Innych legitymacji nie potrzeba".

— **Fałszywe bony.** W mieście ukazało się wiele fałszywych bonów 10 i 20 kopiejkowych, wydanych przez Komisję żywnościową. Należy więc być ostrożnym przy przyjmowaniu tych kwitków. W bieżącym tygodniu Komisja żywnościowa nie chciała wymienić właścicielce sklepu spożywczego pani K. bonów tych za kilka rubli, uznawszy je za podrobione. Pani K. oblicza straty na 6 rubli.

— **Nabiał w Warszawie i u nas.** Jak donoszą pisma stołeczne, litr dobrego mleka kosztuje w Warszawie 26 kop.; jajka w sprzedaży detalicznej po 22 fen., w hurcie po 16 fenigów; masło dobre kosztuje najwyżej 5 marek funt; ser wyborowy funt 1 markę. U nas zaś, w Sosnowcu, lichwiarze żywnościowi biorą: za kwartę lichego mleka, rozcieńczonego wodą 45 kop., za jajko 32 fenigi, za funt masła najmniej 6 marek, a za funt zwyczajnego sera aż... 2 marki!

— **Zamiast rąk roboczych.** Drożyzna rąk roboczych wywołała wśród ogrodników zabiegi około zasiewów sposobem mniej kosztownym. Ogrodnicy posiadający większą ilość ziemi sprowadzili siewniki i tym sposobem praca idzie im o wiele prędzej, a mniej kosztownie.

— **Drożyzna cegły.** Wskutek zupełnego zastoju w cegielniach, a tym samym braku cegły, ceny jej wynoszą 50 rb. za tysiąc. Nadmienić wypada, iż w czasach normalnych taka sama ilość cegły kosztowała 12 — 15 rubli.

— **Pożar.** Wczoraj w nocy wybuchł pożar w Piaskach czeladzkich. Na ratunek pośpieszyły wszystkie prawie okoliczne straże ogniowe. Pomimo energicznej akcji spaliły się dwie stodoły. Straty poważne.

— **Karuzela.** Jakiś pomysłowy przedsiębiorca ustawił karuzelę na rogu ul. Sienkiewicza i Kościelnej. Przy karuzeli jest katarynka, która gra nieraz do 10 ej godziny wieczorem, zakłócając spokój okolicznych mieszkańców. Jednocześnie wzrosła w mieście żebranina dziatwy, która prosi przechodniów o datki kopiejkowe, obracając pieniądze na opłacenie karuzeli.

Z Będzina.

+ **Echa obchodu 3 Maja.** Wieczorem w sali na Górze Zamkowej, dyrektor tutejszej szkoły realnej, wygłosił odczyt o Hugonie Kołłątaju. Nadto popisywała się Lutnia pod batutą p. Burakiewicza. Programu wieczoru dopełniła deklamacja p. Bieleckiego.

+ **Zjazd majstrów.** Zapowiedziany na dzień 6 maja zjazd majstrów cechowych i majstrów fabrycznych w Zagłębiu odłożony został do dnia 13 maja. Program zjazdu następujący: 1) zbiórka o godzinie 9 rano w sali ochrony na Górze Zamkowej, 2) nabożeństwo w miejscowym kościele o godzinie 9 m. 30, 3) zagajenie zjazdu i wybór przewodniczącego, 4) referaty 5) wolne wnioski.

+ **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z obrad tutejszego Koła P. M. S., przez pomyłkę wydrukowano w spisie zastępców do zarządu: pp. Walewski M. i Zdzitowiecki; powinno być pp Kaczyńska i Kaczyński, co niniejszem prostujemy.

+ **Węgiel** sprzedawany jest po cenie wygórowanej, aż 40 kop. pud. Wobec wprowadzenia waluty markowej, handelki tutejsze biorą za pud „markę", czyli 46 kop.

+ **Spekulacja chlebem.** Sklepiki spożywcze sprzedają chleb na kupony mączne, obdzierając klijentelę. Biorą po kop.30 za bochenek 2 i pół funt. co stanowi 65 fenigów, zamiast 45 fenigów.

+ **Nowa nazwa ulicy.** W uzupełnieniu wiadomości o przemianowaniu starych nazw niektórych ulic na nowe, donosimy, że ul. Przejazd między ulicy Małachowskiego a Warpiem, otrzymała nazwę „Zamojskiego".

+ **Zamach samobójczy.** W sobotę o godzinie 10 wieczorem z łąk małobądzkich dochodziły jęki ludzkie. Po wszczętych przez policję poszukiwaniach odnaleziono młodą dziewczynę wijącą się w bólach. Po przeniesieniu nieprzytomnej do miejscowego szpitala, stwierdzono zażycie dużej dozy karbolu. Samobójczynią jest mieszkanka Sosnowca S. T. lat 18.

Cesarski Sąd Okręgowy skazał onegdaj 5 kobiet z Milowic za rozruchy na kary więzienne od 4 do 7 tygodni. Dnia 23 marca 1917 r. takowe brały udział w zbiegowisku kobiet w Milowicach, napadły na dwie kobiety niosące środki żywnościowe, odbierając im takowe.

Będzin, dnia 4-go maja 1917 roku.

Pierwszy Prokurator.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.